

# Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia de Securitate et Educatione Civili VI (2016)

ISSN 2082-0917

## Józef Lesser

(1920), pseud. „Jastrzębski”, „Topór”, „Żegota”, „Tadeusz Kolonowski”, ppor. NOW–AK, dowódca OP „Chrobry 1”, członek NSZZ „Solidarność”, inżynier

Urodzony 17 III 1920 roku we Lwowie, jako syn Józefa i Marii z domu Waclawik. Po ukończeniu czwartej klasy szkoły powszechnej we wsi Leszczyny, powiat Dobromil, gdzie ojciec był leśniczym, pobierał naukę w gimnazjum we Lwowie, aż do 1936 roku. Po przeniesieniu ojca do Stanisławic na stanowisko leśniczego, kontynuował naukę w gimnazjum w Bochni, kończąc tam w 1937 roku czwartą klasę gimnazjalną. Następnie uczęszczał do Gimnazjum Pijarów w Krakowie, w którym ukończył liceum matematyczno-fizyczne. Maturę złożył w Krakowie w maju 1939 roku. W VI 1939 roku złożył podanie do RKU w Krakowie, starając się o przyjęcie do Szkoły Podchorążych Broni Pancерnej w Modlinie.

Po wybuchu wojny we IX 1939 roku zgłosił się na ochotnika do Rejonowej Komendy Uzupelnień w Krakowie, prosząc o skierowanie do wojska, lecz otrzymał odmowę. Udał się więc na wschód. Doszedł aż do Kowla, skąd powrócił do Krakowa, uchodząc przed sowietami. Na początku okupacji czynił starania o pracę w fabryce samolotów w Mielcu. Po powrocie z Mielca włączył się w działalność konspiracyjną. Do 1941 roku pracował jako pomocnik sekretarza w nadleśnictwie Damienice, a następnie do 1943 roku jako kierowca w tartaku w Kłaju.

Już jako konspirator w początkowym okresie okupacji udał się do Puszczy Niepołomickiej w celu wydobycia ukrytej przez siebie broni. Wydobył wówczas cztery karabiny „Mauzer”, będące na wyposażeniu piechoty i jeden na wyposażeniu kawalerii. Nawiązał kontakt konspiracyjny z podchorążym Bronisławem Strachem „Orlickim” z NOW, który na początku 1942 roku odebrał od Lessera przysięgę. Został żołnierzem NOW, przyjmując pseudonim „Jastrzębski”, poświęcając się wyłącznie pracy konspiracyjnej. Kiedy w 1942 roku „Orlicki” uruchomił konspiracyjną szkołę podchorążych Podokręgu Krakowskiego NOW w Stanisławicach, uczęszczał do niej również Józef Lesser. W NOW przeszedł prawie wszystkie szczeble awansu, w pierw był szeregowcem, potem sekcyjnym, a następnie dowódcą oddziału. Pracował w referacie propagandy KP NOW w Bochni, jednocześnie uczęszczając do wspomnianej szkoły podchorążych, którą ukończył w połowie 1943 roku. Dzięki zdolnościom organizacyjnym zorganizował dywersję na linii kolejowej Kraków–Lwów, aby zdobyć broń, mundury i pieniądze tak niezbędne w działalności konspiracyjnej.

W XI 1943 roku doszło do licznych aresztowań żołnierzy NOW w Stanisławicach, Moszczanicy, Szarowie. Przyhamowały one pracę konspiracyjną NOW na terenie powiatu bocheńskiego, ale jej nie zlikwidowały. W efekcie listopadowej odprawy ZO SN i OK NOW (ppłk W. Owoc „Paweł” komendant OK NOW i Marian Pajdak „Tracz” ZO SN–NOW) w leśniczówce w Stanisławicach w 1943 roku postanowiono przekazać do AK zorganizowane jednostki wojskowe NOW, za wyjątkiem młodzieży przedpoborowej, dla której przygotowano oddzielne zadania. Z tej młodzieży na przełomie 1942 i 1943 roku postanowiono utworzyć grupy sabotażowo-dywersyjne w ramach NOW, których celem było zasilanie kasy poprzez napady na firmy i urzędy niemieckie oraz zdobywanie broni. Grupy miały być tworzone w powiecie bocheńskim i działać małymi jednostkami, a ich członkowie prowadzić normalny tryb życia. Miały prowadzić akcje na rozkaz zwierzchników, po czym po akcji powracać do swoich domów.

Po kilku takich akcjach „Jastrzębski” zrezygnował z utrzymywania konspiracyjnych grup sabotażowo-dywersyjnych tłumacząc się tym, że ludzie poszukiwani byli przez Niemców, musieli się ukrywać, żyjąc w stresie i obawie przed aresztowaniem i dlatego o wiele sensowniejszym wydawało się powołanie stałego oddziału, aby cały czas szkolić się pod względem wojskowym. Pod koniec XI 1943 zaczął formować na terenie powiatu bocheńskiego „Wieloryb” stały oddział partyzancki „Chrobry 1”, który skupił wspomniane wcześniej grupy sabotażowo-dywersyjne. Faktycznie był to oddział partyzancki podległy Komendzie OK NOW. „Jastrzębski” został mianowany dowódcą przez ppłk Władysława Owoca „Pawła”. Jako dowódca OP odnosił duże sukcesy w walce z Niemcami.

Po naradzie 28 II 1944 roku w Bochni, w mieszkaniu Mariana Pajdaka (Obecni: „Tracz”, „Jastrzębski” Józef Lesser, „Wodzicki” Augustyn Rafalski, „Wiktor” Władysław Gałka, „Witek” Stanisław Gałka), organizacja otrząsnęła się z dramatu listopadowej „wspasy” i postanowiła utworzyć na terenie powiatu Komendę Powiatową Obozowych Drużyn Bojowych. Wkrótce „Jastrzębski” został mianowany przez Komendanta ODB Kraków komendantem powiatowym ODB w Bochni. Od III do V 1944 roku tworzył oddział bojowy, który z czasem przybrał nazwę Oddział Dywersyjno-Bojowy, podległy de facto Komendzie OK NOW w Krakowie. Oddział stacjonował na terenie Obwodu 10. Jako najmłodszy dowódca oddziału partyzanckiego wykazał duże zdolności organizacyjne i przywódcze. Był stanowczy a nawet bezwzględny w stosunku do podwładnych, jednak okazywał im dużo troski i serdeczności, potrafił wytworzyć przyjacielską atmosferę, która miała duży wpływ na podniesienie wartości bojowej oddziału.

Oddział podlegał Komendzie OK NOW do X 1944 roku, kiedy to komenda zdecydowała o przekazaniu go pod zwierzchnictwo Komendy Obwodu AK w Bochni „Wieloryb”, (dowódca kpt Julian Więcek „Topola”), z podporządkowaniem w pionie NOW, zastępcy Komendanta Obwodu AK w Bochni Stanisławowi Gałce „Jarekiem”, „Witkowi”. Teoretycznie, zgodnie z umową, oddział taktycznie podlegał dowództwu Komendy Obwodu AK Bochnia „Wieloryb”, a operacyjnie dowództwu

zgrupowania AK „Dzik”. W rzeczywistości od powstania do momentu rozwiązania oddział taktycznie i operacyjnie działał samodzielnie, pozostając nadal na tym samym terenie.

W okresie regularnych działań partyzanckich OP „Chrobry 1” pod dowództwem „Jastrzębskiego” wykonał ponad 100 akcji bojowych, w wyniku których zabito lub zraniono około 140 oficerów i szeregowych SS, policji, żandarmerii, Wehrmachtu, w tym jednego generała, dowódcę dywizji pancernej. W lipcu 1944 roku rozbrojono 20 żandarmów w Puszczy Niepołomickiej, we wrześniu w Szyku rozbito 60-osobowy oddział niemiecki. Zdobyto trzy samochody, w tym dwa na gąsienicach, oraz pełne uzbrojenie i umundurowanie oddziału niemieckiego. 20 I 1945 roku oddział uwolnił z kościoła w Sobolowie około 1000 zakładników więzionych przez okupanta, a wprowadzonych przed nacierającymi jednostkami wojsk sowieckich.

17 XII 1944 roku komendant OK NOW ppłk Owoc „Paweł” mianował Lessera inspektorem oddziałów ODB, działających na południu Generalnej Guberni (Bochnia–Myślenice–Kalwaria). Tego stanowiska praktycznie nigdy nie objął, gdyż ówczesna sytuacja polityczna na to nie pozwoliła. Jako dowódca oddziału stoczył ostatnią bitwę z wycofującymi się wojskami niemieckimi w miejscowości Grabina koło Sobolowa 21 I 1945 roku, czyli w trzy dni po zajęciu Krakowa przez wojska sowieckie. Po wkroczeniu Armii Czerwonej jego oddział partyzancki został rozwiązany i rozpuszczony 22 I 1945 roku. Po ujawnieniu się w 1945 roku został mianowany podporucznikiem, otrzymując dwa odznaczenia bojowe z AK.

Zgodnie z instrukcją ppłk. Owoca „Pawła” po wejściu Armii Czerwonej należało czekać na wyjaśnienie sytuacji politycznej i w miarę możliwości podejmować pracę w urzędach administracji państwowej. W wąskiej grupie konspiracyjnej, złożonej z członków SN i żołnierzy NOW, Lesser z kolegami postanowili obsadzić kilka stanowisk w jednym z miasteczek leżących na trasie z Krakowa do granicy z Czechami. Wybór padł na Bielsko i Białą. Za poparciem Zdzisława Miękiń, pracownika Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie, który był kolegą Lessera, obaj pojechali do Białej, gdzie Miękiń przedstawił go sekretarzowi powiatowemu PPR jako swojego kolegę z czasów okupacji. W II 1945 roku Lesser podjął pracę w Komendzie Powiatowej MO w Białej jako kierownik personalny pod fałszywym nazwiskiem Tadeusz Kolonowski, aż do czasu aresztowania przez PUBP w Białej 4 V 1945 roku, pod zarzutem prowadzenia pracy konspiracyjnej. 9 V 1945 roku został przewieziony do więzienia WUBP w Krakowie. Przez cztery miesiące przebywał w więzieniach: WUBP i Świętego Michała w Krakowie. Wyrokiem Wojskowego Sądu Rejonowego w Krakowie z 20 VIII 1945 roku otrzymał dwa lata więzienia w zawieszeniu za używanie fałszywego nazwiska, a właściwie za przynależność do AK. 28 VIII 1945 roku został zwolniony, po czym udał się do Stanisławic, gdzie spotykał się z kolegami z okresu działalności konspiracyjnej: Psonem, Masłowskim, Szymańskim. Omówili sprawy organizacyjne, stosunki na emigracji i sytuację polityczną w kraju. Nosił się z zamiarem zapisania się na Politechnikę Krakowską.

W połowie V 1946 roku rozpoczął pracę konspiracyjną w Delegaturze Okręgu Krakowskiego Rządu Polskiego w Londynie, wciągnięty przez delegata Mieczysława Pszona „Długosza”, „Szyszkę”, jako łącznik. Wcześniej Pszon przedstawił Lesserowi zadania Delegatury. W VI 1946 roku z ramienia Delegatury krakowskiej wyjechał przez „zieloną granicę” do strefy okupacyjnej w Niemczech do siedziby wywiadu Polskiej Samodzielnej Brygady Spadochronowej w Bersenbrück, celem zbudowania drogi łączności i przywiezienia pieniędzy od Edwarda Sojki „Majewskiego”. Przed wyjazdem wraz z Pszonem udali się do Katowic, gdzie u adwokata Władysława Piotrowskiego „Linowskiego”, delegata Delegatury Okręgu Górnośląskiego w Katowicach, został skontaktowany z kurierem Wołkowskim, który przybył od Edwarda Sojki do delegata Mieczysława Pszona. Otrzymał od Pszona dowód czeski i listy do Sojki, a następnie wraz z kurierem Wołkowskim udali się z Katowic przez granicę w Pogwizdowie, Karwinę, Morawską Orawę, Pragę, Pilzno, Szpiczak, przekraczając następnie granicę czesko-bawarską do zachodnich stref Niemiec. Następnie pociągiem przez Regensburg i Norymbergę przybyli do Bramsche. Przez okres dwóch miesięcy Lesser odbył szereg spotkań i konsultacji, m.in. z wiceministrem spraw wewnętrznych Rządu Polskiego w Londynie, Edwardem Sojką, który obiecał mu dostać się na studia na uniwersytet UNRRA w Bon. Napisał, zgodnie z sugestią Sojki, podanie do komitetu opieki, z której po miesiącu otrzymał odpowiedź, że nie ma już wolnych miejsc dla Polaków. Prócz tego spotykał się codziennie z szefem wywiadu Brygady kpt Majewskim. Z korpusem oficerskim 1 Dywizji Pancерnej utrzymywał łączność za pośrednictwem por. Władysława Brzega.

Przed powrotem do kraju Sojka wręczył Lesserowi w Bramsche pieniądze, paczkę prasy, listy dla Piotrowskiego i Pszona. Pod koniec VIII 1946 roku powrócił do kraju wraz z repatriantami, listy i paczkę oddał w Katowicach Piotrowskiemu. Przywiózł też instrukcję: wojny nie będzie, demobilizować zbrojne podziemie, ułatwić dowódcom grup bojowych przejście na Zachód, względnie umieszczać ich w szkołach lub umożliwiać im zakładanie własnych warsztatów pracy. Szczegółową relację z pobytu zagranicą złożył delegatowi Delegatury Krakowskiej Pszonowi, który zaproponował Lesserowi objęcie funkcji kierownika komórki przerzutowej z kraju za granicę. Chciał, aby Lesser zajął się przerzutem ludzi zagrożonych aresztowaniem za granicę, a także ułatwiał przejście granicy kurierom. Miał się zastanowić nad propozycją Pszona. Po miesiącu pobytu u rodziców w Drezdenku w połowie IX 1946 roku Lesser powrócił do Krakowa, odmówił Pszonowi objęcia zaproponowanej funkcji. Podjął studia na Akademii Handlowej w Krakowie. Nadal pracował u Pszona. Jako kierowca jeździł z nim do Cieszyna, Wrocławia, Katowic do delegata Piotrowskiego. Woził Włodzimierza Bilana, Mariana Pajdaka, Jana Felczaka „Wacka”, kuriera Zygmunta Kobzowskiego. W Delegaturze pracował do XII 1946 roku. W I 1947 roku wraz z Lechem Masłowskim „Jerzym” założyli sklep radiowy w Krakowie, otrzymawszy na ten cel pieniądze od M. Pszona.

W II 1947 roku Marian Pajdak zwrócił się do Józefa Lessera z prośbą, aby umieścić u ojca w Drezdenku „prof. Więcka” Adama Doboszyńskiego, który przez „zieloną

granicę” przybył do kraju. W VI 1947 Franciszek Szymański przyjechał do Drezdenka i poinformował Lessera, że Doboszyński pragnie się z nim spotkać w Poznaniu. Podał mu adres kontaktowy. Szymański wraz Lesserem przybyli do mieszkania Dodów w Poznaniu, gdzie przebywał Doboszyński. W rozmowie z nimi Doboszyński poruszył problem stworzenia bazy dla ludzi ukrywających się przed aresztowaniem, którą utworzyć miał Lesser. Na kolejne spotkanie z Doboszyńskim umówił się na 23 VI 1947 roku w Warszawie. Doboszyński polecił wówczas Lesserowi udać się do Sokołowa Podlaskiego do zarządcy majątku, aby się zorientować, czy na tym terenie działają oddziały zbrojne i zarazem zbadać, czy przy ich pomocy będzie można tam umieścić ludzi „spalonych” w konspiracji. Po powrocie do Warszawy Doboszyńskiego już nie zastał, zostawił mu jedynie kartkę z informacją, że na tym terenie planowanej bazy nie da się stworzyć, po czym wyjechał do Krakowa.

W VII 1947 roku Szymański ponownie przybył do Lessera z informacją, że Doboszyński chce się jeszcze raz spotkać z nim przed wyjazdem za granicę. Wraz z Marianem Pajdakiem planował Lesser ponownie wyjechać do Monachium, aby przywieźć pieniądze na dalszą działalność konspiracyjną. Następnie razem mieli pojechać do Paryża, by spotkać się z ppłk. Władysławem Owocem.

W Delegaturze krakowskiej Lesser działał do momentu aresztowania, czyli do 10 VII 1947 roku, kiedy został zatrzymany przez funkcjonariuszy WUBP w Poznaniu w domu rodziców w Drezdenku. Następnego dnia został samolotem przewieziony do Warszawy i tam osadzony w areszcie MBP przy ul. Koszykowej, a po dwóch tygodniach przeniesiony do więzienia śledczego MBP przy ul. Rakowieckiej, gdzie spędził prawie trzy lata.

Proces Delegatury odbył się w celi więziennej. Wyrok WSR w Warszawie pod przewodnictwem mjr. Mieczysława Widaja zapadł 28 X 1949 roku (Sr 1567/49). Skazany został na 15 lat więzienia oraz 5 lat pozbawienia praw publicznych i obywatelskich praw honorowych i przepadek mienia. Uznano go „winnym, za działalność na szkodę państwa polskiego”. W więzieniach spędził przeszło 6 lat, m.in. w Rawiczu i Wronkach. 14 III 1955 roku został przeniesiony do więzienia w Bydgoszczy. Przebywał też w zakładzie karnym w Koronowie. Postanowieniem Sądu Wojewódzkiego dla miasta stołecznego Warszawy Wydział IV Karny na posiedzeniu niejawnym 9 V 1956 roku, po rozpatrzeniu sprawy karnej przeciwko Józefowi Lesserowi, sąd postanowił karę więzienia złagodzić do 10 lat, zaś utratę praw obywatelskich zmniejszyć do 2 lat i 6 miesięcy. Na kolejnym posiedzeniu niejawnym Sąd Wojewódzki dla miasta stołecznego Warszawy 3 IX 1956 roku postanowił z kolei zwolnić niezwłocznie Lessera. Następnego dnia po podpisaniu postanowienia został zwolniony warunkowo z więzienia centralnego we Wronkach. W miesiąc po zwolnieniu został powołany do służby wojskowej, jednak komisja ze względu na bardzo zły stan jego zdrowia odroczyła wcielenie go do armii. Po roku leczenia podjął pracę najpierw w prywatnym zakładzie radiowym, a następnie ZURiT w Zielonej Górze. Zamieszkał wówczas w Przemkowie, gdzie pracował jako kierownik sklepu radiowo-telewizyjnego.

Starszy oficer operacyjny KWMO-SB w Zielonej Górze, por. Stanisław Dylewski, rozpatrzywszy materiały dotyczące Józefa Lessera, zawniósował 2 V 1957 roku do naczelnika wydziału o założenie na niego sprawy ewidencyjno-obszewacyjnej jako na byłego dowódcę NOW i zarejestrowanie w Departamencie X Wydziale X MSW. Lesser został 14 V 1957 roku zarejestrowany w ewidencji MSW pod numerem 562. Został też objęty ramowym planem obserwacji agenturalnej, figurantem sprawy ewidencyjno-obszewacyjnej kryptonim „Endek”. Z pisma do naczelnika Wydziału III KWMO-SB w Zielonej Górze mjr. Bronisława Kruczka z 4 VII 1958 roku wynikało, że wkrótce po wyjściu z więzienia Lesser przybył do Radłowa, ożenił się, otworzył w Drezdenku zakład radiotechniczny, wstąpił do Ligii Przyjaciół Żołnierza, nawiązał kontakty z miejscową inteligencją, byłymi działaczami endeckimi na terenie kraju, m.in. Marianem Pajdakiem, Mieczysławem Pszonem, płk Bronisławem Banasikiem, Lechem Masłowskim, Władysławem Jaworskim oraz adw. Władysławem Piotrowskim w USA, Tadeuszem Bieleckim prezesem SN na emigracji w Londynie, z którymi utrzymywał kontakty korespondencyjne. W liście do Bieleckiego podnosił zasługi ludzi walczących w szeregach NOW, pisał o swoim udziale w NOW, apelował o pomoc byłym żołnierzom NOW i ich rodzinom. Był bardzo ostrożny w ocenach, wyrażaniu opinii politycznych w rozmowach, unikał kontaktów z ludźmi niebudzącymi jego zaufania.

O wszelkiej jego działalności informowała zorganizowana wokół niego sieć agenturalna: „Dach”, „Stefan”, „Stasiu”, „Czajkowski”, „Stanisław”, „J”, „Tadeusz”, „Góra”, „Jurek”, „Mucha” starszego oficera operacyjnego Wydziału III wspomnianej KWMO-SB por. Stanisława Dylewskiego, który z kolei w sporządzanych raportach informował o wszystkim naczelnika. W niedługim czasie Lesser zlikwidował zakład prywatny przechodząc w 1960 roku do punktu naprawczego ZURiT w Przemkowie a następnie do Zielonej Góry, gdzie zamieszkał w 1963 roku i cieszył się opinią dobrego fachowca. Pełnił stanowisko kierownika laboratorium. Przystąpił do aktywnej pracy społecznej, zapisał się do Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”, założył hodowlę kur, został prezesem hodowli drobiu, zorganizował kółko rolnicze w Nowym Drezdenku, zostając jego prezesem, przystąpił do organizacji dożynek, podczas których wygłosił „pozytywne przemówienie”. Wspomniany Naczelnik Wydziału III SB mjr Bronisław Kruczek w piśmie z 6 XI 1960 roku upatrywał przyczyn aktywności społecznej Lessera w próbie „zrehabilitowania swej przeszłości”. Wniósował więc o zaniechanie dalszego prowadzenia jego sprawy i przekazanie materiałów do archiwum Departamentu X, co też uczyniono 11 XI 1960 roku. Nie na długo, bo Wydział III SB w Zielonej Górze postanowieniem z 23 VI 1961 roku założył ponownie sprawę ewidencyjno-obszewacyjną na Lessera. W wyniku reorganizacji, jaka nastąpiła 9 XII 1968 roku, Wydział III SB przekazał sprawę Lessera do dalszego prowadzenia i po „wyjaśnieniu” danych zawartych w postanowieniu sprawy wnioskiem z 30 VI 1969 roku złożono ją w archiwum wydziału III „z przyczyn zawartych w uzasadnieniu”, o czym pisał w meldunku z 7 VII 1969 roku mjr B. Zeryk, zastępca komendanta KMMO ds. SB w Zielonej Górze.

W 1961 roku Lesser otrzymał propozycję współpracy ze SB, którą złożył mu osobiście szef SB w Zielonej Górze, płk Bronisław Kruczek, proponując mu paszport i wyjazd na Zachód. Odmówił, co jednak nie spowodowało represji ze strony władz. W V 1961 roku odwiedził go st. oficer operacyjny Wydz. III SB w Zielonej Górze, wspomniany kpt. Stanisław Dylewski, czym zaskoczył Lessera, który w rozmowie z nim wyraził zadowolenie, że mu nie przeszkadzano w ułożeniu sobie życia po wyjściu z więzienia. Prosił go tylko, aby w przyszłości nie przychodził do niego jawnie, by nie budzić wśród sąsiadów i znajomych podejrzeń o współpracę z SB. Kolejną rozmowę z Lesserem 9 VI 1961 roku przeprowadzili wspomniany kpt Dylewski i Naczelnik Wydziału III mjr Kruczek. Po rozmowie z Lesserem z 27 VI 1961 roku kpt Dylewski pisał w meldunku, że przekazał Lesserowi adres Tadeusza Bieleckiego w Londynie i namawiał Lessera, aby napisał do Bieleckiego list.

W V 1965 roku Lesser otrzymał ponowną propozycję współpracy, tym razem z Warszawy od samego gen. Mieczysława Moczara. Moczar proponował mu na początek 100 tys. złotych oraz trzymiesięczny pobyt w sanatorium MSW w Zakopanem. Znowu odmówił. 1 VIII 1965 roku zrezygnował ze stanowiska kierownika działu organizacji i technologii usług oddziału ZURiT w Zielonej Górze w związku z pismem Centrali w sprawie zakazu dalszego zatrudnienia go na stanowisku kierownika działu usług, na którym miałby dostęp do majątku państwowego, do czego nie wolno było go dopuścić, gdyż był karany. Zaczął pracę w prywatnym zakładzie radiowo-telewizyjnym w Zielonej Górze.

W 1966 roku podjął próbę ucieczki na Zachód, ale bez powodzenia. Otrzymał ponowne zatrudnienie w ZURiT, gdyż SB cofnęła względem niego sankcje. W 1967 roku żona otrzymała zezwolenie Prezydium MRN w Zielonej Górze na otwarcie zakładu naprawy radiodbiorników i telewizorów, w którym pracował Lesser po zwolnieniu się z ZURiT.

W związku z sytuacją, jaka się wytworzyła na Wybrzeżu 18 XII 1970 roku, wezwano go na rozmowę do KWMO w Zielonej Górze. Nie był zdziwiony, gdyż w przeszłości w podobnych sprawach był wielokrotnie wzywany na podobne rozmowy. W rozmowie ze st. inspektorem operacyjnym SB por. J. Dumą stwierdził, że jest w podeszłym wieku i w działalności politycznej już nie weźmie udziału.

4 I 1971 roku złożył dokumenty do Oddziału Zielonogórskiego ZBoWiD, chociaż wiedział, że nie zostanie przyjęty w związku z rozważanym wyjazdem na pobyt stały do RFN w ramach scalania rodzin. Deklarację wstąpienia do ZBoWiD odrzucił Zarząd Główny, co Lesser uznał, że potraktowano go jako „bandytę”. W tej sytuacji Lesser nie widział możliwości ułożenia sobie życia w Polsce i dlatego 19 III 1974 roku złożył w ambasadzie RFN dokumenty wymagane do wyjazdu na emigrację do Niemiec.

13 II 1971 roku kolejny raz założono na Lessera kwestionariusz ewidencyjny, o czym informował naczelnik wydziału II SB KWMO w Zielonej Górze ppłk S. Danielek. Pisał, że „wymieniony od chwili wyjścia z więzienia zajmuje zawsze negatywne

stanowisko wobec wydarzeń polityczno-społecznych w PRL i Związku Radzieckim”<sup>1</sup>. W celu poznania działalności i poglądów Lessera wykorzystano w tym celu kontakt operacyjny k.o. „Andrzej”, k.o. „SZ”, TW „Alwar”, k.o. „ZZ”. Lesser utrzymywał kontakty korespondencyjne z dawnymi żołnierzami jego Oddziału Partyzanckiego „Chrobry 1”: N. Sekułą, Mieczysławem Krupą, Zbigniewem Kwaśniewskim.

St. inspektor wydziału III SB w Zielonej Górze kpt H. Koprowski uważał wyjazd Lessera do RFN za niewskazany, bowiem zakładano, że nie będzie już mógł powrócić do kraju. W raporcie pisał o Lesserze, że posiada dwa oblicza: jedno oficjalne, zewnętrzne, w miejscu pracy i zamieszkania, pozytywne w stosunku do zachodzących przemian społeczno-politycznych, i drugie, nieoficjalne, skryte, charakteryzujące się negatywnym i wrogim stosunkiem do obecnej rzeczywistości PRL, ujawniające się z treści listów pisanych do podkomendnych z okresu okupacji i rodziny. Lesser czynił również starania o wyjazd do USA do brata jego żony. Cytowany st. inspektor Koprowski uzasadniał potrzebę dalszego prowadzenia kwestionariusza, aby na bieżąco kontrolować poczynania Lessera. W związku z reorganizacją w resorcie MSW z 3 VII 1974 roku kwestionariusz Lessera został przyjęty do dalszego prowadzenia przez tamtejszy wydział i 19 XI 1974 i wprowadzony do systemu.

16 XII 1973 roku Lesser wniósł prośbę do Sądy Wojewódzkiego IV Wydziału Karnego dla miasta stołecznego Warszawy o zatarcie skazania, który decyzją z 23 II 1974 roku zarządził jego zatarcie. W 1975 roku podjął starania o przyznanie mu renty inwalidzkiej, którą otrzymał rok później. Ukończył studia wyższe i uzyskał tytuł inżyniera.

Członkiem NSZZ „Solidarność” został w II 1981 roku. Był współorganizatorem i wiceprzewodniczącym KZ NSZZ „Solidarność” RTV w Zielonej Górze. Należał do grupy inicjatywnej tworzenia nowych związków zawodowych przy WPHW w Zielonej Górze. Był jednym z najbardziej aktywnych działaczy NSZZ „Solidarność” w okresie od V 1981 do 31 XI 1981 roku. Pełnił funkcję przewodniczącego Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” przy WPHW. 30 XI 1981 roku złożył rezygnację z członkostwa w NSZZ „Solidarność” i prośbę o skreślenie z listy członków z dniem 1 XII 1981 roku. Powodem była odmowa KZ „Solidarności” wpłacenia kwoty na pomnik Powstańców Warszawy. Faktycznie nie godził się z formami postępowania i działalnością NSZZ „Solidarność” przy WPHW.

13 XII 1981 roku na mocy decyzji komendanta wojewódzkiego MO w Zielonej Górze nr 12 został zatrzymany przez por. Zbigniewa Truszczyńskiego i internowany w akcji „Jodła” w Zielonej Górze „gdyż zagrażałby bezpieczeństwu państwa i porządkowi publicznemu przez to, że będzie dopuszczał się gwałtownego zamachu na życie funkcjonariuszy publicznych i działaczy politycznych”<sup>2</sup>. Sformułowanie powyższe podważył Józef Lesser w odwołaniu od decyzji o internowaniu skierowanego 4 I 1982 roku do komendanta wojewódzkiego MO w Zielonej Górze, stwier-

<sup>1</sup> Kwestionariusz ewidencyjny „Endek” – 13 II 1971 – 12 IV 1976, 0/24/131-3, IPNPo, s. 71.

<sup>2</sup> Lesser Józef, ośrodek odosobnienia internowanych w Darłówku i Jaworzu, 264/168 IPNSz, s. 9.

dzając, że jest inwalidą II grupy, co wyklucza możliwość dokonywania zamachów na czyjekolwiek życie. Poza tym – pisał – wyznają etykę katolicką, która nie zezwala na odbieranie ludziom życia bez względu na to, kim oni są. „Nie istnieją żadne powody, które by potwierdziły zasadność ferowanego oskarżenia”<sup>3</sup>. 8 I 1982 roku został osadzony w obozie dla internowanych w Darłówwku.

Podstawą internowania Lessera – zdaniem komendanta wojewódzkiego MO w Zielonej Górze – „była jego działalność w zbrojnym podziemiu po wyzwoleniu, aktywna praca w „Solidarności” oraz zdecydowana wrogość w stosunku do Polski, władzy ludowej i Związku Radzieckiego”<sup>4</sup>. Odmówił napisania prośby o zwolnienie, motywując to tym, że jeżeli władze go internowały, uważając go za osobę niebezpieczną, to władze same powinny go zwolnić, jeżeli uważają, że swoją osobą nie przedstawia żadnego zagrożenia.

Podjmując decyzję o zwolnieniu z internowania, komendant wojewódzki MO kierował się w stosunku do Lessera takimi względami, jak to, że był on na emeryturze i miał słabe kontakty z „określonymi środowiskami społecznymi”, a także jego wiekiem i poprawnym zachowaniem w czasie internowania. Mimo to nadal miał być kontrolowany w ramach prowadzonej na niego sprawy. Decyzją komendanta wojewódzkiego w Zielonej Górze nr 28 z 17 VI 1982 roku został zwolniony z internowania 18 VI z Ośrodka Odosobnienia w Darłówwku i zobligowany do zameldowania się w KWMO w Zielonej Górze najpóźniej do 21 VI 1982 roku. Złożył ustne oświadczenie, że będzie przestrzegał porządku prawnego, a „w szczególności nie podejmować jakiegokolwiek działalności szkodliwej dla Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”. Wyraził lojalność w stosunku do władz, stwierdzając, że nie będzie prowadził działalności sprzecznej z prawem, ale oświadczenia nie podpisał, uzasadniając to tym, że nigdy przed 13 XII działalności niezgodnej z prawem nie prowadził. Wniosek o założenie kwestionariusza ewidencyjnego Józefowi Lesserowi zatwierdził zastępca naczelnika wydziału V KWMO–SB w Zielonej Górze 30 VII 1982 roku.

Po rozwiązaniu NSZZ „Solidarność” Lesser postanowił utworzyć grupę inicjatywną. W tym celu zgłosił się do dyrektora WPHW w Zielonej Górze wraz z Czesławem Ryckiem i Władysławem Olasem z zamiarem utworzenia nowych związków zawodowych, gdzie był zatrudniony na pół etatu. Nie znalazło to odzewu i zamiaru tego nie udało się zrealizować. W WPHW panowała opinia, że powodem wycofania zgody było to, że Radio Wolna Europa ogłosiło, że ci, którzy będą wstępować do nowych związków, są kolaborantami, pisał inspektor Wydziału III SB KWMO w Zielonej Górze Czesław Jankowiak 22 XI 1982 roku. Złożył on 8 VIII 1983 roku wniosek o zaniechanie prowadzenia kwestionariusza ewidencyjnego Lesserowi, gdyż po zwolnieniu z internowania Lesser zaniechał działalności związkowej w NSZZ „Solidarność”. Podczas przeprowadzonych z nim rozmów oświadczył, że w obecnym układzie sił w Europie inny system społeczny nie ma racji bytu w Polsce, dlatego też w przyszłości nie będzie podejmował działalności niezgodnej z porządkiem prawnym w PRL.

---

<sup>3</sup> Teczka osoby internowanej Lesser Józef, 060/149/12, IPN Po, s. 12.

<sup>4</sup> Tamże.

Aktywnie uczestniczył (1982–1984) w pracach Komitetu Diecezjalnego niosącego pomoc poszkodowanym w stanie wojennym. Był członkiem Towarzystwa Kultury Narodowo-Religijnej oraz członkiem Komitetu Budowy Pomnika Juliusza Słowackiego w Zielonej Górze.

Odnaczenia: Krzyż Walecznych AK dwa razy

Wyrok WSR w Warszawie z 28 X 1949 r., tom 4, paczka 123, 075/29, IPNKr s. 1–10; J. Lesser, *Życiorys*, Zielona Góra 23. X. 1992 r., s. 1–2, mp; Charakterystyka nr 95 organizacji pod nazwą Pogrom ps. Wodziki, Edmund, Kraków 12 VII 1979, IPNK, s. 16r; Doniesienie „Nowak” – Bochnia 5 IX 1947 r., tom 1, 075/84, IPNKr, s. 142; Lesser Józef, Ośrodek odosobnienia internowanych w DarłóWKu i Jaworzu, 264/168, IPNSz, s. 3–16; Teczka osoby internowanej Lesser Józef, 060/149/12, IPNPo, s. 5–20; Akta sprawy przeciwko Pszon Mieczysław i inni oskarżeni z artykułu 6 i 7 Dekretu z dnia 13 VI 1946, akta sądowe, część 1, 1023/523, IPN BU w Warszawie, s. 166–168; tom 2, 1023/524, IPN BU, s. 286–287, 297–310; tom 3, 1023/525, IPN BU, s. 192–249; tom 4, 1023/526, IPN BU, s. 640, 654, 661, 670, 697; tom 5, 1023/527, IPN BU, s. 828, 835, 621, 658; Sprawa ewidencyjno-obszewacyjna kryptonim „Endek” dotycząca Józefa Mariana Lessera, 024/131/1, IPN w Poznaniu, s. 9–27; Sprawa ewidencyjno-obszewacyjna kryptonim „Endek” dotycząca Józefa Mariana Lessera 024/131/2, IPNPo, s. 7–158; Sprawa ewidencyjno-obszewacyjna kryptonim „Endek” dotycząca Józefa Mariana Lessera 024/131/3, IPNPo, s. 8–83; Józef Lesser, Kwestionariusz ewidencyjny „Dioda”, tom 4, 24/31/4, IPNPo, s. 5–32; Własnoręczne zeznania aresztowanego Pajdaka Mariana ps. „Skiba”, Wronki IX 1953, 010/9278, IPNKr, s. 6; Powstanie SN w powiecie bocheńskim przed 1939 rokiem, tom 1, 075/84, IPNKr, s. 62; S. Grzyb ps. „Wyrwa”, *Bochnia w cieniu swastyki 1939–1945*, Kraków 1989, s. 60–131; M. Pajdak, *Wspomnienia*, Zakopane 10 VI 1989, mps, s. 7–8, 13–15, 18; Informacja dotycząca przejawów działalności elementów endeckich i pokrewnych, Warszawa 30 VII 1957, tom 7, 075/30, IPNKr, s. 134–135; Józef Lesser, 010/5104, IPNKr, s. 3–8; Worobiov Grzegorz, 010/8033, IPNKr, s. 12–13, 62, 78–82; S. Gałka, *Narodowa Organizacja Wojskowa w szeregach Armii Krajowej Obwodu Bochnia*, Wrocław 1989, s. 3, 11, 17, 29, 31, 35; Mirosław Krupa „Dusza”, kpt Zbigniew Kwaśniewski „Twardy”, Zarys historyczny Oddziału Partyzanckiego AK – Oddział Dywersyjno-Bojowy „Jastrzębski”, Kraków XII 1967, 024/131-3, IPNPo, s. 6–21; A. Stronczak, Pro memoria Oddziału Partyzanckiego „Szczerbiec” d-ca ppor. Lech Masłowski „Jerzy”, *Zgrupowanie Partyzanckie Kamiennik–Łysina Obwodu „Murawa”–Myślenice*, Kraków 1996, s. 15–20.

*Tomasz Jan Biedroń*